



Rzeka zbawienia

Ezech. 47:1-12

„Kto chce, niech bierze wodą żywota darmo” –
Obj. 22:17.

Wiele szczegółów związanych z wizją opisaną przez proroka Ezechiela zawiera dokładne opisy ziemi izraelskiej, co daje poważną podstawę do wierzenia, że w przyszłości znajdzie to literalne wypełnienie wizji ukazującej nowy podział ziemi Chanaan pomiędzy dwanaście pokoleń. Lecz jakiegokolwiek może mieć miejsce literalne wypełnienie wizji, możemy być przekonani, że będzie mieć ona wielkie wypełnienie w symbolicznym znaczeniu, ponieważ życiodajna rzeka, na którą zwracamy naszą uwagę, to ta sama, jaka została opisana sześćset lat później przez Jana Objawiciela, o której wspomina nasz złoty tekst.

Powołując się na opis rzeki wypływającej spod świątyni, prof. Dawidson mówi: „Naturalnym faktem, na którym opiera się to wyobrażenie jest, że było tam źródło związane z górą świątyni, z którego wody płynęły w dolinę od wschodniej strony miasta i mknęły prosto do morza”. Tak daleko, jak to możemy widzieć, źródło to nigdy nie było znacznych rozmiarów i nigdy nie mogłoby powstać bez większego lub mniejszego cudu, ponieważ obecnie cała prowincja jest sucha, za wyjątkiem pory deszczowej. Z tego źródła dolina Cedron wiedzie prosto do Morza Martwego, które jak dobrze wiemy – nie ma żadnego połączenia z wodami oceanu, a jedynie na powierzchni lub pod ziemią ma 1308 stóp poniżej poziomu morza. Jednakże jest w tym dowód, że kiedyś płaszczyzna Morza Martwego była na poziomie oceanu i gdyby nastąpiło trzęsienie ziemi lub coś podobnego, wówczas połączenie pomiędzy wodami oceanu a Morzem Martwym mogłoby być przywrócone, co mogłoby uczynić z niego morską wyspę o długości 150 i 5 do 10 mil szeroką, która napęlniając basen, mogłaby mieć wielkie znaczenie nie tylko dla nawilgocenia atmosfery w okolicy, lecz także dla źródeł wód niższej Palestyny. Wynikiem tego mogłoby być, że Morze Martwe stałoby się słodkie i podobne do oceanu, a ponadto źródła w okolicach Jeruzalem mogłyby być znacznie powiększone do tego stopnia, aby utworzyć taką rzekę, jaka jest opisana w proroctwie, a źródła te w suchej pustynnej okolicy mogłyby spowodować wzmożoną roślinność. Godne odnotowania jest, że dolina ta zajęta przez Morze Martwe była niegdyś najbardziej urodzajną – przed zniszczeniem Sodomy i Gomory. Czytamy: „*Tedy podniósłszy Lot oczy swe, zobaczył wszystką równinę nad Jordanem, iż wszystka wilgotna była przedtem,*

niż zatracił Pan Sodomę i Gomorę jako sad Pański” – 1 Mojż. 13:10.

Restytucja tej okolicy do rajszych warunków, jakie opisuje prorok Ezechiel, wskazuje na literalne, jak też i na symboliczne jej wypełnienie. Wielu usiłuje stosować tę proroczą wizję jako symbol na obecny czas i twierdzą, że ta rzeka zbawienia płynęła poprzez świat od dni Ezechiela aż do dziś – szczególnie podczas Wieku Ewangelii. Tłumacze ci twierdzą, że głębokość tej rzeki do kostek mogłaby wskazywać na datę, gdy chrześcijanie liczyli pięćdziesiąt milionów, głębokość do bioder wskazywałaby na datę, gdy chrześcijanie liczyli sto milionów, a rzeka, której nie można było przejść, oznaczałaby dzisiejszy czas, gdy narody chrześcijańskie są obliczane na sto piętnaście milionów (pisane w 1899 r. – przyp. tłum.). Lecz czy możemy zgodzić się z takim tłumaczeniem? Czy jest to tłumaczenie rozsądne i zgodne z nauką Pisma Świętego?

(1) Odpowiadamy: Nie!, to nie jest rozsądna interpretacja, ponieważ oceniając tzw. chrześcijan w przeszłości przez tych teraźniejszych musimy stwierdzić, że rzeka daleka jest od czystości, „czystości jako kryształ”. Oczywiście wszyscy się zgodzą, że jeśli dziewięć dziesiątych z tych, którzy wyznają imię Chrystusa, lecz zapierają się Go w swym codziennym życiu, są wyrzuci z wszelkiego wyznania. Kościół chrześcijański mógłby być wielce błogosławiony, gdyby cofnął się do prostoty pierwotnego chrześcijaństwa, a wpływ i jego światło mogłoby powiększyć się wielokrotnie. Biskup Foster z kościoła metodystycznego (episkopalnego) dobrze ocenił sytuację, gdy porównał rzekomy kościół do owczarni i owiec, przy czym wyraził się, że znaczna większość owiec jest „czarna, prążkowana i pstrokata”. Wszyscy jesteśmy przekonani, że jedynie stosunkowo małe stadko może być dzięki Pańskiej łasce i Prawdzie zaliczone do klasy wspomnianej przez Pismo Święte jako białych niż śnieg.

(2) To nie jest pogląd biblijny. Pismo Święte wyjaśnia, że Boża łaska obecnego czasu nie może być przyrównana do rzeki, lecz jak to wynika ze słów naszego Pana – „*woda ta w nim stanie się (w każdym wierzącym) źródłem wody tryskającej ku żywotowi wiecznemu*” (- Jan 4:14). Takich chrześcijan, w których Boża łaska jest źródłem życia i orzeźwieniem, jest stosunkowo mało. Są to ci, którzy zostali „spłodzeni z ducha Prawdy” przez Słowo Boże. Są oni „poświęceni w Chrystusie Jezusie” i stanowią „Maluczkie Stadko”, któremu z powodu wierności upodobało się Ojcu Niebieskiemu dać królestwo.



Pismo Święte nigdzie nie sugeruje, że woda wiecznego życia jest obecnie wolna ani że teraz wszyscy zostali powołani, aby ją pić. Sam Pan Jezus oświadcza coś wręcz przeciwnego, mówiąc: *„Żaden do mnie przyjść nie może, jeśli go Ojciec mój, który mię posłał nie pociągnie”* – Jan 6:44. Pociągnięcie, czyli powołanie Boże przez poznanie Jego łaski jest skierowane do tych, którzy mają uszy ku słuchaniu pomiędzy tymi, do których kierowane jest powołanie, a powołanie zostało szczególnie posłane i dosięgło stosunkowo małą liczbę z ziemskich stu piętnastu milionów – głównie mieszkańców Europy i Ameryki. Z tej stosunkowo małej liczby, do której Słowo Boże zostało posłane, a jeszcze mniej było tych, którzy mieli „uszy ku słuchaniu” tego powołania, jedynie mała liczba jest wybierana, jak to czytamy: *„Wiele jest powołanych, a mało wybranych”* – Mat. 20:16. Niewielu jest powołanych w stosunku do całości, lecz wielu zostało powołanych w stosunku do liczby poszukiwanych, nielicznych wybranych.

Wracając do proroczej wizji dostrzegamy, że wody wypływały z domu Pańskiego, ze świątyni i gdziekolwiek szły, przynosiły żywotność, pokrzepienie, uzdrowienie, restytucję i życie, nawet do Morza Martwego. Według naszego zrozumienia jest to obraz na Boską łaskę podczas Tysiąclecia gdzie z Kościoła, z domu Bożego, ze świątyni – „mieszkania Bożego w duchu świętym” (Efezj. 2:22) strumień wody żywej, uzdrawiający, odbudowujący, odmładzający będzie płynął dla wszystkich narodów ziemi, których stan jest przedstawiony przez pustynię po wschodniej stronie Jerozolimy. Wynikiem tego będzie błogosławieństwo i restytucja wszystkich żyjących narodów ziemi, chętnych do przyjęcia błogosławieństwa. Oznacza to więcej: ponieważ Morze Martwe reprezentuje ogromną masę ludzkości, która poszła do grobu, a wody żywota dosięgną także ich i przyniosą również dla nich wzbudzenie ze śmierci, a także sposobność restytucji.

Że wypełnienie tej wizji nie może być sprawą przeszłości ani teraźniejszości, jest widoczne, gdy pamiętamy, że dom Boży, świątynia, Kościół nie jest jeszcze skompletowany – że obecnie jest czas, w którym Pan dopasowuje „żywe kamienie” do tej świątyni – rzeźbiąc, dopasowując i polerując każdego z nich, aby nadawały się do miejsca, na które ich powołuje. Obecny Wiek Ewangelii był obrazowo przedstawiony w budowie świątyni Salomona przez okres przygotowania materiałów, po którym, jak wiemy, cały dom został szybko zbudowany, każdy kamień nadawał się do swego miejsca, każda belka do swej pozycji, a wszystko to było czynione bez stukotu młotka lub innego żelaznego narzędzia. Podobnie jest z „żywymi kamieniami”, jak to ap. Piotr nazywa Kościół (1 Piotra 2:5). Są oni „zbudowani jako mieszkanie Boże przez ducha świętego”, a budowanie nie zostanie zakończone, dopóki ostatni kamień nie będzie gotowy, wypolerowany i położony na swym miejscu. Wtedy chwała Pańska napełni dom – Kościół

będzie uwielbiony. Wówczas nadejdzie czas przedstawiony w omawianej wizji, gdzie strumień wody żywej, łaski i Prawdy będzie płynął z uwielbionej świątyni.

Jeśli Kościół jeszcze nie został skompletowany, jeszcze nie ma żadnej rzeki, lecz gdy Kościół zostanie wybrany, gdy różni członkowie Ciała Chrystusowego zostaną zgromadzeni i połączeni w chwale, czci i nieśmiertelności z Głową Kościoła, wtedy z tej połączonej i uwielbionej gromadki wybranych Bożych wypłynie symboliczna rzeka wody żywej, czystej jako kryształ. W każdym z członków tej świątyni, w każdym z tych „żywych kamieni” znajduje się już źródło łaski i Prawdy, a gdy wiele tych źródeł zostanie połączone z wielkim Źródłem i Głową, oczywistym wynikiem tego będzie odpowiedni strumień, czyli rzeka. Na ten przy szły czas wskazywał nasz Pan, gdy powiedział: *„Kto wierzy w mię, jako mówi Pismo, rzeki wody żywej popłyną z żywota Jego”* – Jan 7:38. Aby stać się członkiem klasy, z której wielka rzeka wody żywej ma wypłynąć, jest rzeczą konieczną, aby w pierw wierzący przy szedł do Jezusa i pił z Niego, z wielkiego Źródła życia, a wynikiem uczestniczenia w wielkim Źródle będzie, że wszyscy wybrani Kościoła staną się mniejszymi źródłami i studniami we właściwym czasie.

Powracając do opisu tej samej symbolicznej rzeki, zawartego w Księdze Objawienia (rozd. 22), znajdujemy dostateczny dowód, że nie odnosi się ona do obecnego czasu, lecz do Wieku Tysiąclecia. Na przykład, jest ona symbolicznie przedstawiona jako mająca drzewa żywota po obu stronach, których liście były przeznaczone dla uzdrowienia narodów – nie dla uzdrowienia Kościoła, który w owym czasie będzie uwielbiany, stanie się wspaniałą świątynią, z której ta rzeka będzie płynąć, a to uzdrowienie narodów oznacza jasno, jak na to wskazuje symboliczny obraz, ogólną restytucję – uzdrowienie cierpień wzdychającego stworzenia, uwolnienie z grzechów, chorób i niedoskonałości.

Dostrzegamy również, że obwieszczenie, jakie wtedy będzie uczynione, nie będzie ograniczone, jak to ma miejsce obecnie, do tych, „których powołał Pan Bóg nasz” (Dzieje Ap. 2:39). Nie będzie to klasa „wybranych” i nie będzie wtedy aktualne: *„Żaden do mnie przyjść nie może, jeśli go Ojciec nie pociągnie”*. Powołanie w owym czasie będzie powszechne, do każdej istoty: *„Kto chce, niech bierze wodę żywota darmo”*. Dostrzegamy dalej, że to szerokie zaproszenie będzie rozpowszechnione przez Boga, ducha świętego i uwielbiony Kościół, jak jest napisane: *„Duch i oblubienica mówią: Przyjdź!”* Zauważmy także, że wyrażenie „oblubienica” bez wątplenia odnosi się do przyszłości, ponieważ choć wybrany Kościół Wieku Ewangelii jest powoływany ze świata, aby stać się Oblubienicą Chrystusową; jeszcze ona nie stała się taką, nie weszła do wywyższonego stanu, a co nastąpi przy końcu tego wieku, kiedy zostanie uwielbiona w chwale na podobieństwo



swego Pana. Wtedy nastąpi „wesele Barankowe” i nie stanie się ona Oblubienicą aż po weselu i dopóki to nie nastąpi, „Duch i oblubienica” nie mogą powiedzieć „Przyjdź” do narodów ziemi.

To wspaniałe miasto (królestwo), uwielbione Nowe Jeruzalem, Kościół i rzeka wody żywej wypływająca z niego, przywodzą nam na pamięć Psalm 46: *„Strumienie rzeki jego rozweselają miasto Boże, najświętsze z przybytków najwyższego. Bóg jest w pośrodku jego, nie będzie poruszone; poratuje go Bóg zaraz z poranku”*. Wyrażenie w tym miejscu pokazuje, że strumieni, które mają płynąć jako rzeka, nie można oczekiwać, dopóki nie nadejdzie poranek Tysiąclecia, a kontekst wskazuje na czas ucisku, którym zakończy się obecny wiek, a rozpocznie się poranek Tysiąclecia.

Ci, których powołał nasz Pan Bóg i którzy są posłuszni temu powołaniu, przychodzą do Jezusa, Źródła życia i przez Niego zakosztowali że Pan jest łaskawy, dążą do tego, aby słowo łaski Bożej mieszkało w nich obficie, co powoduje, że, że nie są oni próżnymi ani niepożytecznymi w znajomości Pana i Jego służby. Tacy winni

usiłować, aby pomnażać się w łasce Bożej, aby jako źródła mogli stawać się głębszymi i szerszymi, a także coraz więcej napełniać się do obfitości łaską i Prawdą, jaka przyszła od Jezusa Chrystusa. Powinni oni widzieć każdy dla siebie, że On nie użył łaski Bożej nadaremno i że to źródło nie może stać się zasypane śmieciami obecnego złego świata, jego celami, nadziejami, ambicjami, pychą, pragnieniami ciała, abyśmy w ten sposób przy Boskiej opatrności i opiece mogli otrzymać dziedzictwo świętych w światłości i mieć społeczność z naszym chwalebnym Panem i Głową w wysyłaniu rzeki zbawienia w „słusznym czasie”, aż do krańców ziemi – rzeki wody żywej, czystej jako kryształ dla chętnych ze wszystkich narodów ziemi. 2 Piotra 1:4-11; 2 Kor. 6:1; Kol. 1:12; 1 Jana 1:3.

W.T. 2008.1899 (2507)
Tłum. z ang. A.Z.

Watch Tower
R-2008 (1899 r.)
„Straż”